

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 5

M a j — 1954

Rok VI

*Adam Wróblewski*

## DRUKOWANE KARTKI ADNOTOWANE

Stałe rozwijanie i pogłębianie czytelnictwa jest podstawowym zadaniem bibliotekarzy i oświatowców polskich.

Bibliotekarz powinien znać czytelnika, któremu poleca książkę jak i książkę, którą poleca. Wobec poważnego ruchu wydawniczego praca bibliotekarza byłaby niemożliwa bez odpowiednio zorganizowanych pomocy, lub sprowadzałyby się do polecenia tylko książek, broszur, artykułów, które on sam zdołał przeczytać i uznał za pożyteczne.

Pomocniczym aparatem bibliotekarza są katalogi i kartoteki biblioteczne oraz różnego rodzaju bibliografie. Do niedawna każda biblioteka opracowywała je sama stosownie do własnych możliwości i potrzeb. W ostatnich latach sytuacja ta zaczęła ulegać powolnej zmianie. Wpłynęło na to: 1<sup>o</sup> powolne przestawianie się wielkich bibliotek na ściślejszą współpracę z bibliotekami niżej zorganizowanymi, 2<sup>o</sup> przekonanie o konieczności centralnego opracowywania informacji o książce. Wynikiem tego jest rozpoczęcie przed kilku laty opracowywania i druku kart katalogowych oraz doprowadzania ich do bibliotek powszechnych i przykładowych szkolnych (zob. „Poradnik Bibliotekarza“ 1953, nr 7) jak również rozpoczęcie opracowywania, drukowania i doprowadzania do bibliotek adnotowanych kartek katalogowych.

Inicjatorką obydwu prac jest Biblioteka Narodowa. Prace nad kartkami adnotowanymi rozpoczęto w styczniu br. Obecnie

adnotacje opracowywane są do takich książek i broszur, które powinny znaleźć się w bibliotekach obydwu wyżej wymienionych sieci. Objęto nimi literaturę piękną, popularno-naukową, społeczno-polityczną, rolniczą oraz reportaże.

Adnotowanych kartek drukowanych nie sporządza się obecnie do literatury naukowej specjalnej, technicznej oraz podręczników szkolnych.

Adnotowana karta katalogowa zawiera: a) opis bibliograficzny skrócony, b) adnotację, c) hasła przedmiotowe, d) symbole klasyfikacji dziesiętnej. W prawym górnym rogu przewidziano miejsce na wpisanie sygnatury magazynowej. Ze względów technicznych wprowadzono inny układ graficzny elementów opisu bibliograficznego, zrezygnowano również z podwójnej wersji hasła autorskiego, stosowanego w wypadkach literatury obcej.

Adnotacja nie ogranicza się do wskazania treści książki. Staramy się, aby zawierała ona jej charakterystykę, określenie stanowiska autora wobec omawianych spraw, wskazówki jak wykorzystać książkę w pracy z czytelnikiem. W sformułowaniu adnotacji zawarta jest również ocena książki, chociaż nie zawsze poświęca się jej odrębne zdanie. Adnotacja wskazuje na społeczne i wychowawcze znaczenie poruszonych w książce zagadnień. W jej redakcji dąży się do używania powszechnie zrozumiałego słownictwa oraz jasnych sformułowań. Szczupłość miejsca na kartce nakazuje daleko idącą oszczędność słów. Dlatego też adnotacje należy czytać uważnie. Sformułowanie i ujęcie adnotacji dostosowane jest do cech charakterystycznych danej książki — inne dla książki popularno-naukowej, inne dla książki „nowego czytelnika“, jeszcze inne dla książek dla dzieci i młodzieży. Redakcja kartek wychodzi z założenia, że znajdą się one w rękach nie tylko bibliotekarza, lecz również czytelników zarówno obytych z książką jak i rozpoczynających dopiero czytanie, dorosłych i dzieci.

Kartki adnotowane mają pomóc bibliotekarzowi w poradnictwie i kierowaniu lekturą czytelników, czytelnikowi zaś obez-



nanemu z kartotekami i katalogami bibliotecznymi doradzić i pomóc w wyborze interesującej go lektury.

Do bibliotek kartki przesyłane są w 3 egzemplarzach. Jeden z nich przeznaczony jest do katalogu alfabetycznego, dwa dalsze do katalogów rzeczowych lub kartotek zagadnieniowych.

Warto zwrócić tu uwagę na następujące sprawy. 1<sup>o</sup> Kartki adnotowane są dobrym materiałem do kartotek zagadnieniowych. Nie należy zrażać się małą na razie ich ilością, z każdym tygodniem bowiem będzie ich przybywało. 2<sup>o</sup> Kartki te można w małych zwłaszcza bibliotekach wykorzystać przy wystawach nowości czy ogłoszeniach o nowościach wydawniczych lub nabytkach bibliecznych. 3<sup>o</sup> Często kartki adnotowane sporządzane są do książek i broszur, które biblioteka posiada tylko w poprzednich wydaniach. Po niewielkich zmianach w opisie bibliograficznym można zamienić karty katalogowe, opracowane do posiadanych już egzemplarzy wydań poprzednich nowymi kartami adnotowanymi. Można to oczywiście zrobić tylko w wypadkach, kiedy nie ma istotnych różnic pomiędzy obydwojoma wydaniem. 4<sup>o</sup> Kartki adnotowane do książek, których dana biblioteka nie posiada, nie powinny być niszczone. Mogą one być wykorzystane jako informacja przy zakupie książek. Można je również włączyć do kartotek zagadnieniowych, gdzie będą spełniały rolę pożytecznego informatora.

Poważnym utrudnieniem w pracy jest to, że książka i adnotowana karta do niej przychodzą oddzielnie, czasem w różnych terminach. Możliwe, że w niedługim czasie uda się znaleźć takie rozwiązanie wielu spraw natury organizacyjno-technicznej, zachaczających o kilka poważnych i wielkich instytucji, że i ta trudność zostanie usunięta.

Dotychczasowe głosy bibliotekarzy pozytywnie oceniają inicjatywę Biblioteki Narodowej. Aby jednak można było pracować konkretnie dla konkretnych potrzeb bibliotek, konieczny jest stały kontakt redakcji kartek adnotowanych z bibliotekarzami. Powinni oni pisać o tym, czy i w jakiej mierze kartki te są potrzebne i przydatne w pracy z czytelnikiem, czy odpowiadają potrzebom czytelników, czy właściwe są rozmiary i sfor-

mułowania adnotacji, zapisów przedmiotowych i znaków klasyfikacji dziesiętnej. Każda uwaga w tej sprawie będzie cenną wskazówką dla opracowujących adnotacje.

## WANDA WASILEWSKA

Wanda Wasilewska urodziła się 21 stycznia 1905 r. w Krakowie. Dom, w którym mieszkała rodzina Wasilewskich, znajdował się na robotniczym przedmieściu Krakowa. Był to jedyny wielomieszkaniowy dom wśród starych domków zamieszkałych przez robotników. Wanda przyjaźniła się z dziećmi ze swojej ulicy. Przejmowała się ich sprawami, brała udział w ich wyczynach, razem z nimi podziwiała ich przywódców i tak samo jak one nienawidziła kamienicznika. Przyjaźń była dziecinna, ale była to wielka przyjaźń. Kiedy rodzice Wandy przeprowadzali się do innej dzielnicy, tłum malców odprowadził dziewczynkę do granic przedmieścia.

Lata pierwszej wojny światowej Wanda przeżyła na wsi, dokąd wyjechała z babką na lato. Dziewczynka szybko zżyła się z nowym środowiskiem.

W tym czasie — w czasie pierwszej wojny światowej — podważone zostało wpajane Wandzie od dzieciństwa wyobrażenie o Rosjanach, jako o wrogach narodu polskiego. W umyśle dziecka powstały pierwsze, mgliste jeszcze myśli o tym, że ludzie pracy wszystkich narodowości jednakowo zasługują na miłość i współczucie.

„Po pewnym czasie przyjechali jeńcy — wspomina Wasilewska — ubrani w szare płaszcze. Mówili obcym, ale tak do polskiego podobnym językiem. Przysłano ich do pracy do pozabawionej rąk roboczych wsi. Pierwsza grupa Rosjan pojawiła się niedaleko od nas. My dzieci odrazu popędziliśmy tam tłumem. W stodole młócono zboże... Tłoczyliśmy się we wrotach, z początku przestraszeni i nieśmiali. Oni zagadywali do nas uśmiechali się. Potem, kiedy odpoczywali, okazało się, że Rosjanie chętnie bawią się z dziećmi. Pamiętam ich jak przez mgłę: wysocy, jasnowłosi, z dobrymi szerokimi twarzami. I to



byli ci „Moskale“, o których czytaliśmy w książkach, o których wiecznie słyszeliśmy, jak o wrogach. I oto okazało się, że Rosjanin — to nie tylko carski urzędnik, policmajster, naczelnik więzienia; oprócz nich istnieje jeszcze i chłop podobny do tych jakich znałam....“

Pod koniec 1917 roku rodzice zabrali Wandę ze wsi do Krakowa, gdzie zaczęła chodzić do gimnazjum, żyć zwykłym życiem dziecka z inteligentckiej rodziny. Wtedy też zaczęła pisać pierwsze wiersze liryczne.

W 1923 roku Wanda wstąpiła na Uniwersytet Jagielloński i odrazu stanęła w szeregach rewolucyjnej grupy studentów. Zaczęła występować w kółkach robotniczych, na zebraniach, na zgromadzeniach. Okazało się, że jest płomiennym i przekonującym mówcą.

Równoległe do pracy agitacyjnej Wasilewska prowadziła poważną robotę organizacyjną: nawiązywała łączność z robotnikami w więzieniach, zbierała środki dla podtrzymania strajków, organizowała punkty żywienia dla dzieci strajkujących.

Pewnego razu, po powrocie spod bramy więzienia, opisała to co tam widziała. Opowiadanie jej wydrukowano w warszawskiej gazecie w 1933 roku. Potem napisała inne, do których materiałem były wrażenia zebrane z bezpośredniej obserwacji życia biedoty miejskiej.

W 1934 roku pojawiła się jej pierwsza książka *Oblicze dnia*. Książka wywołała oburzenie w prasie reakcyjnej, ale cieszyła się dużym powodzeniem w bibliotekach robotniczych.

Bardzo znamienymi są słowa Wasilewskiej o tym, dlaczego pisze książki i co zmusza ją do wzięcia pióra do ręki. Patrzyła ona zawsze na swoją pracę literacką jak na drogę do osiągnięcia ważniejszych celów, jako na jeden ze środków walki przeciwko uciskowi i poniżaniu ludzi pracy. Dla Wasilewskiej, w okresie jej życia w burżuazyjno-ziemiańskiej Polsce, udana książka była tym samym, co pomyślnie przeprowadzony strajk.

Utwory jej dają konkretne obrazy życia społecznego. Gorzka prawda tych obrazów wywoływała w człowieku pracy

gorący protest przeciwko istniejącemu ustrojowi, dążenie do poznania istotnych przyczyn narodowych nieszczęść. O każdym fakcie życiowym Wasilewska opowiada ze szczerością rzetelnego świadka i namiętnego agitatora.

Po skończeniu uniwersytetu Jagiellońskiego (1927 rok) Wasilewska pracowała przez kilka lat jako nauczycielka, przy czym była kilkakrotnie zwalniana z pracy z powodu swojej działalności politycznej. Po sześciotygodniowym strajku murarzy krakowskich, zakończonym zwycięstwem strajkujących, całe miasto już знаło Wasilewską. Praca w jakiegokolwiek szkole stała się niemożliwą i musiała ona stanąć w nie kończącym się ogonku przy okienku fabryki tytoniu. Ale i tutaj powiedziano jej: „Potrzebujemy robotników, nie agitatorów“.

Mąż Wasilewskiej, przywódca wielu strajków i demonstracji, także nigdzie nie mógł dostać pracy. Musieli opuścić Kraków.

Na jesieni 1934 roku Wasilewska z mężem i małą córeczką wyjechała do Warszawy, gdzie otrzymała pracę w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Najpierw pracowała jako korektorka w „Płomyku“, potem została członkiem zespołu redakcyjnego. W związku z numerem „Płomyka“ poświęconym ZSRR, wybuchł skandal zakończony procesem sądowym. W czasie procesu niejednokrotnie wymieniano nazwisko Wasilewskiej, wskazując na nią jako na „głównego agenta Kominternu“.

W Warszawie Wasilewska nie ograniczała się do pracy w redakcji. Znowu zaczęła występować na zebraniach robotniczych, brać aktywny udział w kampaniach protestów antyrządowych. Wznosiła także swoją pracę publicystyczną. Znanne są jej artykuły z tego okresu domagające się amnestii dla więźniów politycznych, protestujące przeciwko wybuchom antysemityzmu. Jej działalność rewolucyjna nie przerwała jednak jej pracy literackiej. W 1935 roku ukazała się jej powieść *Ojczyzna*, w 1939 roku *Ziemia w jarzmie*. W latach 1935—1936 Wasilewska wspólnie z Bibrowskim (znanym działaczem) zaczęła redagować czasopismo *Oblicze dnia*. W 1936 roku brała czynny udział w strajku nauczycielskim i w zjeździe postę-



powych pisarzy we Lwowie. Jej działalność w tym okresie była niezmiernie bogata i różnorodna. Wasilewska pozostawała wówczas stale pod nadzorem policji i często wzywana była na przesłuchania. Sławoj Składkowski oświadczył, że nigdy nie daruje jej *Ojczyzny* i strajku nauczycielskiego.

Następna książka Wasilewskiej *Płomień na bagnach* była napisana w 1939 roku. W tym czasie Wasilewska z dnia na dzień spodziewała się aresztowania i wątpliwym jest, czy ta książka ujrzałaby światło dzienne, gdyby nie wybuch wojny we wrześniu 1939 r.

Wasilewska w czasie wojny wraz z rodziną znalazła się we Lwowie. Wkrótce, jako delegat miasta Lwowa, została wybrana do Rady Najwyższej ZSRR i od jesieni 1939 r. poświęciła wiele czasu wykonywaniu swych obowiązków deputowanego.

W kilka tygodni po przybyciu do Związku Radzieckiego Wasilewska otrzymała z Warszawy rękopis powieści *Płomień na bagnach* wydobyty z trudem z drukarni Warszawskiej. Utwór ten został wydrukowany w 1940 r. po polsku, a następnie w językach: rosyjskim, białoruskim i ukraińskim.

Po napaści hitlerowców na Związek Radziecki Wasilewska opuściła Lwów z ostatnimi oddziałami radzieckimi i prawie całą wojnę przeżyła w szeregach Armii Czerwonej jako pracownik polityczny i agitator.

W 1943 r. Wasilewska otrzymała za powieść *Tęcza* Nagrodę Stalinowską I stopnia. Na początku 1943 r. wzięła udział w pracach organizacyjnych Związku Patriotów Polskich, w I Zjeździe Związku i następnie w formowaniu I Dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki. Za swą działalność w okresie wojny została odznaczona licznymi odznaczeniami przez Rząd Polski Ludowej.

W 1950 roku wyszła drukiem ostatnia część trylogii *Pieśń nad wodami* pt. *Rzeki płoną*. Trylogia w całości została odznaczona Nagrodą Stalinowską II stopnia.

W czasie pierwszych powojennych wyborów do Rady Najwyższej ZSRR ponownie wybrano Wasilewską do Rady.

Do obowiązków deputowanego przyłączyły się wkrótce inne — członka Światowej Rady Pokoju.

Wanda Wasilewska znajduje się w pełnym rozkwicie sił twórczych jako artysta i jako działacz społeczno-polityczny. Jest ona prawdziwym pisarzem-bojownikiem i rewolucjonistą. Jej życie poświęcone walce o komunizm daje wciąż nową, coraz bogatszą treść jej twórczości, daje jej utworom wciąż rosnącą siłę artystyczną.

Według broszury Usijewicz „Wanda Wasilewska“  
opr. Z. Cz.

*S. Łabanowska*

## ŚWIĘTO MORZA W BIBLIOTEKACH DZIECIĘCYCH

**„Morze — to nie tylko piękny, wspaniały żywioł. Morze to przede wszystkim wielki teren pracy, to potężne źródło bogactw, to rozległe szlaki żeglugowe, wiążące kraj ze światem, to niezwykle sprzyjający czynnik w gospodarstwie ogólnokrajowym i jeszcze bardziej pomyślny czynnik dla rozwoju handlu i współpracy międzynarodowej“**

**Bolesław Bierut**

W bibliotekach, podkreślających wszystkie ważniejsze wydarzenia w życiu kraju, Święto Morza powinno znaleźć także swoje odbicie. Jest to okres szczególnie nadający się do propagandy książek o tematyce morskiej. W Dniach Morza należy podkreślić znaczenie jakie ma dla naszej gospodarki narodowej naszym nie skrepowany dostęp do morza, pogłębić zrozumienie i uznanie dla pracy marynarzy, rybaków, stoczniovców, budujących morską potęgę naszej ojczyzny.

W bibliotekach dziecięcych, chcąc zbliżyć młodego czytelnika do powyższych zagadnień, można zastosować szereg form propagandy książki. Pewną trudnością dla bibliotekarzy przy organizowaniu propagandy zagadnień morskich będzie brak fachowych i przystępnych książek na te tematy dla dzieci do lat



12-stu. Dlatego też należy tutaj wykorzystać artykuły z czasopism bieżących lub z lat poprzednich (Płomyczek, Płomyki).

Poniżej podajemy przykłady różnych prac propagandowych, które można podjąć w bibliotekach dziecięcych w tym okresie, uzależniając ich wybór od poziomu i zainteresowań czytelników.

I. **Wystawka z plakatem** „Nasze Morze“ (hasło wystawki).

**Plakat** — opis.

Jako tło może posłużyć niebieska rolowana tektura. Wyciąć z białego kartonu kontury wybrzeża i przypiąć do niej szpilkami. Na konturach wybrzeża oznaczyć ważniejsze porty handlowe i rybackie przy pomocy napisu i charakterystycznej ilustracji (np. Żuraw Gdański, latarnia morska na Helu) lub herbu danego miasta.

Hasło — „Nasze morze“ (naczelne) ułożyć z ruchomych, uplastycznionych liter u góry plakatu.

U dołu motto — słowa B. Bieruta (cytowane na wstępie, napisane redیسówką na paskach białego bristolu).

**Wystawka:** Hasło naczelne „Nasze morze“.

Na stole wystawkowym umieścić nazwy działów wypisane na paskach bristolu ułatwiające czytelnikom orientację w ułożonych według zagadnień książkach.

1) Nasze morze i jego bogactwa .

BARBAG J., BEREZOWSKI ST. *Geografia gospodarcza Polski*. W-wa 1952 PZWS (rozdz. Rybołówstwo s. 166).

BOGUCKI M. *Morskie stacje biologiczne*. W-wa 1950 KiW s. 69, 2 nlb.

BZOWSKI K., PANKOWICZ J. *Morze Bałtyckie*. W-wa 1950 „Czytelnik“ s. 61 Wiedza Powszechna cykl: Ziemia, oceany, morza.

CZEKALSKI A. *Jak badamy morze*. W-wa 1950 KiW s. 111, 2 nlb.

DEMEL K. *Biologia morza*. W-wa 1949 PZWS s. 140 (zwł. rozdz. „Życie Bałtyku“ — Polskie wybrzeże i wody bałtyckie).

MULICKI Z. *Bursztyn skarb Bałtyku*. W-wa 1951 KiW s. 94, 1 nlb.

RUDNICKI A. *Ryby i ich życie*. W-wa 1951 Wiedza Powsz. s. 72. *A to ciekawe*. Płomyczek, 1949/50 str. 684.

2) Morze odwiecznie polskie.

FENIKOWSKI F. *Pierścień z łabędziem*. W-wa 1952 „Czytelnik“ s. 160, 2 nlb.

STĘPOWSKI J. (oprac.) *Morze*. Wybór poezji i prozy. W-wa 1952 MON s. 328, 4 nlb.

WASILEWSKA W. *Legenda o Janie z Kolna*. W-wa 1953 N. Ks. s. 131, 2 nlb.

3) Poznajemy wybrzeże Bałtyku.

PISKORSKI Cz. *Zachodnie wybrzeże polskiego Bałtyku*. W-wa 1951 „Kraj“ s. 131.

SOBAŃSKI M. *Szlakiem zwycięstw*. W-wa 1953 „Sport i turystyka“ s. 244. i inne.

4) Budujemy okręty:

ALEKSANDRZAK St. *Nie odrazu statek zbudowano*. *Płomyczek* 1952/53 s. 668.

GLAUBERMAN R., SZCZEREK E. *Modele okrętowe*. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 56.

KORCZAKOWSKA J. *Narodziny statku*. W-wa 1951 KiW s. 68.

PERTEK J. *Władcy głębin*. W-wa 1951 „Liga Morska“ s. 82, 1 nlb.

SZELBURG-ZAREMBINA E. *Dom młodości*. W-wa 1953 „Czytelnik“ s. 190, 1 nlb. (rozd. „Włodek znad morza“ str. 103).

5) Ludzie morza.

CHORZEWSKA U. *List pierwszy z wybrzeża o połowie łososi*. „*Płomyk*“ 1952 s. 680.

MEISSNERÓWNA Z. *Wielki start*. „*Płomyk*“ 1951/52 s. 269.

*Z naszego wybrzeża*. „*Płomyk*“ 1950/51 s. 668.

6) Będę marynarzem.

MEISSNER J. *Sześciu z Daru Pomorza*. W-wa 1950 „Prasa Wojskowa“ s. 351.

ROJEWSKI J. *Załoga*. W-wa 1952 NKs. s. 206, tabl 8.

SUMIŃSKI M., DOMAŃSKI T. *Druga wachta*. W-wa 1951 KiW s. 89.

SUMIŃSKI M., WOJSZNIS G. *Żeglarskie zwycięstwo*. W-wa 1951 N. Ks. s. 75, 3 nlb.

7) Nasze okręty na morzach dalekich.

KRÜGER M. *Gołąbki Czu-Czi*. „*Płomyczek*“ 1953 s. 666 (opow.).

NOWICKI M. *Mahmed i Port-Said*. „*Płomyczek*“ 1951/52 s. 668.

PRZYROWSKI Z. S.O.S. („Czech“ ratuje załogę egipską) „*Płomyczek*“ 1952/53 s. 697.

8) Nasze morze w książkach dla najmłodszych.

KRZEMIENIECKA L. *Jak to nad Bałtykiem bywa*. W-wa 1954 N. Ks. 29, 1 nlb.

OSIŃSKA J. *Jak Piotruś Malina przepłynął Odrę od Opoli do Szczecina*. W-wa 1950 N. Ks. s. 34, 1 nlb.



FLESZAROWA S., SŁUSZNIEWICZ B., KRZEMIENIEWSKI J. *ABC morskie*. Bydgoszcz 1948 N. Ks. s. 30.

9) Morze w poezji.

STĘPOWSKI J. (opr.) *Morze*. Wybór poezji i prozy. W-wa 1952 MON s. 328, 4 nlb.

Wiersze z „Płomyka“ i „Płomyczka“.

Oczywiście nie każda wystawa musi obejmować wszystkie proponowane tutaj działy. Dostosowywać je należy do posiadane- go księgozbioru oraz poziomu i zainteresowań czytelników.

II. To samo zestawienie książek można również wykorzystać do zrobienia katalogu zagadnieniowego (ilustrowanego) pod nazwą „Morze“.

Część drugą powyższego katalogu może stanowić spis książek „U marynarzy radzieckich“ lub „U naszych sąsiadów“. Umieścimy wówczas następujące pozycje:

BOLSZNICOW M. *Nad błękitnym morzem*. W-wa 1953 N. Ks. s. 43, 1 nlb.

DIKOWSKI S. *Przygody kutra Śmiałego*. W-wa 1951 KiW s. 159.

GIEORGIJEWSKA S. *Morze babuni*. W-wa 1952 N. Ks. s. 166.

KAPICA P. *Ścigacze wychodzą na morze*. W-wa 1951 MON s. 218.

LIKSTANOW J. *Przygody jungi*. W-wa 1951 N. Ks. s. 256, 1 nlb.

PANOW M. *Bosman z „Mgły“*. W-wa 1951 s. 142.

III. Plakat zagadnieniowy — patrz wkładka.

IV. Konkurs — patrz wkładka.

V. Głośne czytanie, opowiadanie wybranych fragmentów z książek lub opowiadań z „Płomyczka“ i „Płomyka“. Np.:

WASILEWSKA W. *Legenda o Janie z Kolna*. — odkrycie nieznanego lądu.

SUMIŃSKI M., WOJSZNIS G. *Żeglarskie zwycięstwo* — spotkanie miny przez jacht i zakończenie regat. S. 54—74.

PRZYROWSKI Z. S.O.S. „Płomyczek“ 1952/53 str. 697 (dla młod- szych).

VI. Dyskusja nad książką.

Wybieramy książki, których ciekawa problematyka zachęca do omówienia ich z grupą czytelników. Biorąc pod uwagę wiek i wyrobienie czytelników, dla starszego zespołu (13 — 15 lat) wysunąć można np. książkę ROJEWSKIEGO J. *Załoga*.

dla czytelników młodszych (11 — 13 lat) — SUMIŃSKIEGO M.,  
WOJSZNIS G. *Żeglarskie zwycięstwo*.

VII. Impreza zorganizowana przez  
aktyw czytelniczy.

1) Krótki referat o Świącie Morza i słowo wiążące. Można  
wykorzystać artykuły:

B. M. *Dni morza*. — „Płomyk“ 1949/50 s. 675.

*Święto morza* — kalendarz młodzieży 1954 s. 179.

2) Wiersze ze zbioru:

STĘPOWSKI J. (opr.) *Morze*. Wybór poezji i prozy W-wa 1952  
MON s. 328, 4 nlb.

Wiersze wyszukane przez aktyw czytelniczy w czasopi-  
smach.

3) Zagadki literackie — postacie z książek (należy odgad-  
nać na podstawie słów, kogo przedstawia dana postać, oraz  
autora i tytuł książki) np. Jan z Kolna (*Legenda o Janie  
z Kolna*).

Kuba wyratowany przez załogę jachtu „Junak“ (*Żeglar-  
skie zwycięstwo*).

4) Inscenizacje.

Z czasopism: np.

ARTYNIEWICZ K. *Nowa załoga*. „Płomyczek“ 1949/50 s. 675.

Fragmety książek podanych powyżej (patrz wystawka)  
np. zauważenie miny przez załogę „Junaka“, przerwanie regat  
dla powiadomienia władz portowych o niebezpieczeństwie gro-  
żącym ptakom (*Żeglarskie zwycięstwo*).

**Uwaga:** Każda z proponowanych tutaj form propagandy  
książki powinna być poprzedzona wystawką, aby umożliwić  
czytelnikom zapoznanie się z zagadnieniami i poszczególnymi  
książkami związanymi z morzem.

Stefan Bzdęga

## KONFERENCJA CZYTELNICZA W SZKOLE PODSTAWOWEJ

Dni Oświaty, Książki i Prasy, zbliżający się koniec roku  
szkolnego, zakończenie III Kongresu Czytelniczego to najlepsze



okazje do zwołania konferencji czytelniczej o charakterze podsumowująco-sprawdzawczym. Przygotowaniem jej powinien zająć się aktyw czytelniczy (Kółko Miłośników Książki) i Organizacja Harcerska pod kierunkiem bibliotekarza i przewodnika drużyny harcerskiej.

Na imprezę należy zaprosić członka grona pedagogicznego, Komitet Rodzicielski i Komitet Opiekuńczy. W konferencji uczestniczyć mogą uczniowie od kl. IV wzwyż.

Tłem dla konferencji będzie wystawa przygotowana na Dni Oświaty, Książki i Prasy. Powinna ona zawierać takie elementy, które będą stanowić ilustrację tematyki konferencji np. wykres czytelnictwa dzieci za rok szkolny, karty czytelników-przodowników czytelnictwa (ewentualnie także ich fotografie), eksponaty ilustrujące przebieg i wyniki III Konkursu Czytelniczego (zakładamy, że wystawa prac konkursowych odbyła się już w marcu lub kwietniu), wyróżniające się dzienniczki lektur itp. Pożądane jest, aby zebranie odbyło się w lokalu, w którym znajduje się wystawa, w każdym razie należy przewidzieć w programie konferencji obejrzenie jej i omówienie.

Co powinien zawierać program konferencji?

1) R e f e r a t jednego z uczniów o przebiegu i wynikach III Konkursu Czytelniczego w szkole, ilustrowany materiałem propagandowym stosowanym w czasie trwania konkursu, wybranymi pracami konkursowymi itp.

2) D y s k u s j a na temat: które z książek opracowanych w czasie konkursu dopomogły nam w osiągnięciu lepszych wyników w pracy szkolnej (w pracy drużyny harcerskiej).

3) S p r a w o z d a n i e bibliotekarza z rozwoju czytelnictwa w bieżącym roku szkolnym. Sprawozdanie powinno obrazować ilościowy i jakościowy rozwój czytelnictwa, ukazywać jego powiązanie z pracą lekcyjną i pozalekcyjną, omawiać jak i które książki szczególnie pomogły w realizacji zadań wychowawczych i dydaktycznych, ilustrować udział aktywu czytelniczego w upowszechnianiu czytelnictwa, dawać możliwie pełny obraz osiągnięć i trudności biblioteki.

Wyniki pracy z książką powinny być ilustrowane w czasie konferencji nie tylko przy pomocy eksponatów, wystawy oraz form propagandy graficznej stosowanych w ciągu roku, ale także przez artystyczne odczytywanie fragmentów z książek, recytacje (indywidualne i zbiorowe), inscenizacje, żywe obrazy itp.

Części referatowej nie należy oddzielać od „artystycznej“, która nie powinna być tylko oprawą, czy „okrasą“ imprezy, ale przede wszystkim ilustracją tematyki konferencji i wyników pracy czytelnicznej.

## KORZYSTAJMY Z DOŚWIADCZEŃ BIBLIOTEK BRATNICZNYCH NARODÓW

### O BIBLIOTEKACH WIEJSKICH W RUMUŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

Pierwsze biblioteki o charakterze postępowym zostały zorganizowane w Rumunii przez robotnicze związki zawodowe już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Wtedy także powstały liczne biblioteki ARLUS (Towarzystwa przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej) i innych organizacji społecznych, które później złączyły się częściowo z bibliotekami państwowymi.

Systematyczna praca w tej dziedzinie została podjęta w roku 1948. W roku 1950 w ramach Komitetu Instytucji Kulturalnych powstała Dyrekcja Bibliotek, która zajęła się koordynacją pracy bibliotek. Już w roku 1948 liczba bibliotek wiejskich wynosiła 4.809, a w roku 1949 wzrosła do 10.000. Ilość tomów w tych bibliotekach waha się od 150 do 3000.

W roku 1949 wiejskie biblioteki partyjne i organizacji społecznych połączyły się z bibliotekami świetlicowymi, co wpłynęło na wzrost ilości książek w bibliotekach. Powstało zagadnienie objęcia tych bibliotek jednolitym systemem.

Wzorując się na organizacji państwowej sieci bibliotecznej w Związku Radzieckim przystąpiono w r. 1950 do organizowania bibliotek w ośrodkach powiatowych i gminnych. Komitet In-



stytucji Kulturalnych przejął biblioteki miejskie i wypożyczalnie prywatne. We wrześniu 1950 r., po przeprowadzeniu nowego podziału administracyjnego kraju, powstały biblioteki rejonowe w każdym ośrodku rejonowym i biblioteki obwodowe. Ogólna ich liczba wynosiła 171. Każda z tych bibliotek została wyposażona w 3000 tomów.



Świetlica w Caineni

Biblioteki rejonowe i obwodowe spełniają rolę ośrodków metodycznych dla bibliotek wiejskich.

W celu określenia roli i zadań bibliotek w ustroju demokracji ludowej i dla ustalenia obowiązków i zadań organów państwowych w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliografii, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej podjął dnia 29 grudnia 1951 roku

specjalną uchwałą regulującą wszystkie sprawy związane z bibliotekarstwem. Uchwała ta jest jednocześnie programem pracy bibliotek na etapie budowy socjalizmu.

Począwszy od roku 1952, zgodnie z uchwałą, zakładano biblioteki wiejskie. W bardzo krótkim czasie po założeniu stwierdzono ich pożyteczną działalność wśród pracującego chłopstwa. Istnieją biblioteki wiejskie liczące ponad 1.000 czytelników, na przykład w gminach Cristur — Węgierski obwód Autonomiczny, i Petroasa — obwód Oradea. Prawie 50% bibliotek liczy ponad 500 czytelników. Biblioteki te organizują liczne imprezy masowe dla czytelników.

Pracownicy tych bibliotek rekrutowani są spośród pracujących chłopów i miejscowej inteligencji wiejskiej, zwłaszcza spośród członków Związku Młodzieży Pracującej, którzy szkolą się na krótkoterminowych kursach bibliotekarskich i odbywają praktyki w centralnych bibliotekach.

Począwszy od roku 1950, biblioteki zakłada się również w spółdzielniach produkcyjnych. Każda z 1.200 takich bibliotek otrzymała po 2000 tomów, a dalsze uzupełnianie księgozbioru odbywa się z funduszu przeznaczanego na cele kulturalne w spółdzielni. Przy organizowaniu nowej spółdzielni produkcyjnej odpowiednia biblioteka rejonowa wypożycza jej biblioteczkę liczącą od 50—100 tomów, zakładając, że spółdzielnia będzie powiększać księgozbiór z własnych dochodów.

W celu przygotowania kadr bibliotekarzy Komitet Instytucji Kulturalnych organizował początkowo krótkie, 15-dniowe kursy przy bibliotekach uniwersyteckich, a niektóre przy bibliotekach obwodowych. Następnie przystąpiono do organizowania stałych 4-miesięcznych kursów w Bukareszcie. Czynne są również 2 średnie czteroletnie szkoły bibliotekarzy: jedna w Bukareszcie, druga w Targu Mures (w szkole w Targu Mures wykłada się w języku węgierskim).

Biblioteki centralne i wiejskie prowadzą ożywioną działalność stosując różne metody upowszechniania książek jak: konferencje czytelników, wieczory literackie, wieczory pytań i odpowiedzi, wystawy itp.



Biblioteki centralne udzielają wydatnej pomocy bibliotekom wiejskim w organizowaniu imprez masowych, w których uczestniczą setki pracujących chłopów.

Najbardziej rozpowszechnioną formą pracy z czytelnikami wiejskimi są zespoły czytelnicze. Do lektury w zespołach bibliotekarze wybierają książki i broszury związane z zainteresowaniami mieszkańców i charakterem produkcyjnym danej gminy. W zespołach czytelniczych prowadzi się również pracę z gazetą i czasopiśmem. Wykorzystuje się do tego celu najważniejsze artykuły z prasy centralnej i miejscowej.

Do użytku zespołów wydano plany czytania, zestawienia bibliograficzne książek oraz zbiory fragmentów najlepszych utworów literackich.

W celu ożywienia działalności bibliotek zainicjowano konkurs bibliotek obwodowych i rejonowych. Głównym celem konkursu było podniesienie na wyższy poziom pracy bibliotek i wzmocnienie pomocy dla bibliotek wiejskich, aby stały się one silnymi ośrodkami propagandy socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Konkurs rozpoczął się 23 sierpnia 1952 r., trwał rok i podzielony był na cztery etapy. Dzięki niemu niektóre słabsze biblioteki tak podniosły poziom pracy, że nawet przodowały w obwodzie. Imprezy masowe, które do czasu konkursu odbywały się sporadycznie, weszły do tradycji bibliotek i obecnie organizowane są regularnie, wciągając tysiące czytelników do dyskusji nad książkami i zagadnieniami interesującymi ogół mieszkańców.

Rumuńska władza ludowa stworzyła korzystne warunki dla dalszego stałego rozwoju bibliotek i czytelnictwa.

## WŚRÓD KSIĄŻEK

MEISSNER JANUSZ — *S/t Samson wychodzi w morze*. W-wa 1952 K i W s. 206 wyd. 2.

Janusz Meissner rozpoczął swoją działalność pisarską od felietonów, reportaży, opowiadań i nowel, by stopniowo przejść do innych form literackich. Tematykę utworów Meissnera stanowią: sport, lotnic-

two i marynistyka. Stąd też książki jego cieszą się wielką poczytnością wśród młodzieży.

Powieść *S/t Samson wychodzi w morze* ma typowe dla pióra Meissnera zalety: barwną, pasjonującą, nie pozbawioną momentów sensacyjnych (ale w najlepszym znaczeniu tego wyrazu) akcją i żywość opowiadania.

Problematyka powieści jest bardzo aktualna; stanowi ją ważne zagadnienie — powstanie i rozwój polskiej dalekomorskiej floty rybackiej.

W Polsce przedwrześniowej, kierownictwo trawlerów spoczywało w przeważającej większości w rękach cudzoziemców: Holendrów, Duńczyków lub Niemców. Inaczej dzieje się dzisiaj. Wkrótce po wyzwoleniu zainicjowano szkolenie rybaków i w ten sposób uniezależniono się od cudzoziemskich fachowców. Niebawem też zorganizowano państwowe przedsiębiorstwo połowów „Dalmor“\*), które — w oparciu o stocznice gdyńską — zaczęło gromadzić, remontować, udoskonalać i powiększać flotę rybacką i jej sprzęt, rozszerzać warsztaty naprawy i ulepszać urządzenia portowe.

Na tle tych poczynań Meissner osnuł swoją powieść. Zawiera ona opis szeregu przygód trawlera rybackiego „S/t Samson“ i jego załogi — nowych ludzi polskiego morza. Pomiedzy realistyczne i zajmujące obrazy życia żeglarskiego i portowego autor wplata sensacyjny wątek walki z sabotażem.

Meissner porusza w swej książce szereg aktualnych i ważnych problemów jak: czujność wobec wroga klasowego, sprawy uprzemysłowienia kraju, znaczenie pracy zespołowej, współzawodnictwo, racjonalizatorstwo — czyni to przy tym w sposób nie nużący.

Wprowadzenie uczuciowych perypetii kilku młodych par przyczynia się do podniesienia atrakcyjności powieści.

W utworze swym Meissner nie wysuwa na plan pierwszy jednego bohatera; mamy w nim kilkanaście postaci pokazanych niejako równolegle i — analogicznie — kilka równolegle prowadzonych wątków akcji.

Utwór ten zbliża nas do groźnego i potężnego, a jednocześnie tak pociągającego swoją tajemniczością żywiołu, który jednak stopniowo zostaje ujarzmiony dzięki potędze ludzkiego umysłu.

Podkreślić należy, że powieść Meissnera zawiera wiele — podanych w sposób popularny — wiadomości fachowych z dziedziny rybołówstwa dalekomorskiego, których przyswojeniu niewątpliwie autor musiał poświęcić wiele trudu.

Celowym uzupełnieniem książki jest umieszczony na końcu słownik wyrazów morskich.

---

\*) W powieści autor celowo przemianował je na „Polmor“.



W sumie powieść „S/t Samson wychodzi w morze“ stanowi cenną pozycję w naszym współczesnym piśmiennictwie i przyczyni się do rozszerzenia naszej wiedzy o morzu.

Do głośnego czytania nadają się rozdziały opisujące połowy na morzu. Są to:

Rozdział V. Od strony 85 (pierwszy wyjazd statku na połów pod dowództwem Pawła Czernika).

Rozdział XIII — następny wyjazd na połów. Od str. 174 od słów „S/t Samson jeszcze cztery doby...“.

Str. 184 — od słów „kolegą i przyjacielem“.

M. D.

## Z TERENU

*Elżbieta Maciubianka*

### O AKTYWIE CZYTELNI MŁODZIEŻOWEJ

Od Redakcji!

Dobrze zorganizowany, sprawnie działający aktyw czytelniczy to jeden z czynników przyczyniających się do coraz większych osiągnięć bibliotekarzy w upowszechnianiu czytelnictwa. Ciągłe jeszcze jesteśmy w poszukiwaniu właściwych dróg zdobywania i wychowywania aktywu czytelniczego. Podane poniżej doświadczenia koleżanki z biblioteki w Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Stalinogrodzie ułatwią wielu bibliotekarzom prace z aktywem czytelniczym.

Aktyw czytelniczy jest to zespół przodujących czytelników współpracujących czynnie z biblioteką. Pomoc jego ułatwia znakomicie pracę bibliotekarzowi.

Aktyw bierze udział w organizowaniu imprez masowych poprzez swe sekcje (pole do popisu znajdują tu miłośnicy rozmaitych dziedzin sztuki: plastyki, recytacji, muzyki itp.), dba o dekoracje czytelni, organizuje dyżury biblioteczne, obsługując odwiedzających czytelnię, którzy chętnie korzystają z jego informacji, walczy z chuligaństwem, dbając o właściwy stosunek czytelników do książki, propaguje imprezy organizowane w czytelni rozszerzając krąg jej sympatyków, wykonuje wreszcie szereg prac technicznych, np.: oprawia książki, odkurza, usuwa plamy itp.

Prócz tych prac aktyw czytelni młodzieżowej Pałacu spełnia także i inne zadania, wypływające ze specyficznych warunków.

ków biblioteki. Sekcja redaktorska aktywu przygotowuje dla pałacowej gazetki artykuły informujące o pracach czytelnicy oraz audycje dla radiowęzła, w których biorą udział również członkowie aktywu. Zespół ten stara się dla czytelnicy o spisy podstawowej i uzupełniającej lektury szkolnej.

Poważnym zagadnieniem, szczególnie gdy aktyw tworzą nie dorośli, lecz młodzież ze szkoły podstawowej, jest zagadnienie dyscypliny i wychowania w zespole.

Aktyw naszej czytelnicy stanowi dobrze zorganizowany zespół. Częste zebrania prowadzone przez przewodniczącego (wybranego przez zespół) w obecności bibliotekarza, poświęcone są nie tylko sprawom czytelnicy, np. opracowaniu takiej czy innej imprezy, podziałowi funkcji itp., ale przedmiotem ich jest również analiza wykonania zadań przez poszczególnych członków aktywu, rozdział nagród i kar. O ile aktyw zdoła wyrobić wśród swoich członków atmosferę szczerą, otwartą krytyki, biblioteka będzie miała gwarancję, że wychowuje zdyscyplinowany zespół dzielnych pomocników i miłośników książki.

Dla ilustracji przytoczę kilka faktów z życia naszego aktywu. Wytworzył się on samorzutnie z najpilniejszych bywalców czytelnicy, a pracę swą rozpoczął w kwietniu 1953 r. W skład jego weszło 13 dziewcząt i chłopców z klas VI i VII szkoły podstawowej. Zespół ten dowiódł, że potrafi ustosunkować się w sposób zdecydowany do swoich członków nie wywiązujących się z zadań, wykluczając ich nawet z aktywu, oczywiście po uprzednim zastosowaniu wszelkich łagodniejszych środków.

W roku szkolnym 1952/53 aktyw czytelnicy młodzieżowej prowadził „Zeszyt uwag“, w którym członkowie zespołu oraz kierownik czytelnicy wpisywali swoje spostrzeżenia dotyczące pracy i zachowania koleżanek i kolegów. „Jest pilnym czytelnikiem, ale nie spełnia obowiązków dyżurnego“ — napisała np. Irena Szafranek o Jędrku Boniackim w dniu 12.4.1953 r. Na zebraniu wyjaśniła: Jędrzek rozczytał się w czasie dyżuru w „Opowieści o prawdziwym człowieku“ i nie zwrócił uwagi, że jeden z czytelników usiłował wyrwać kolorową ilustrację z „Satyr“ Krasińskiego.



Uwagi te odczytywane i rozważane na zebraniach (zawsze traktowane bardzo poważnie) przyczyniły się do utrzymania dyscypliny w zespole. Spostrzeżeń fałszywych w zeszycie nie było, ponieważ autor notatki musiał być przygotowany na to, że na zebraniu zażąda się od niego uzasadnienia jej i poparcia dowodami. Dużo miejsca w „Zeszycie uwag“ zajęły notatki omawiające stosunek poszczególnych członków aktywu do książek. Np. pod nazwiskiem Hani Krzywoń, przodującej aktywistki, przeważały pochlebne uwagi w rodzaju: „Bardzo lubi czytać książki i jest wzorem dla innych aktywistów“. Były jednak i notatki karcące np.: „Łozinek Jerzy jak na aktywistę czytelni za mało przeczytał książek“. Zespół bowiem wychodzi ze słusznego założenia, że musi stale powiększać zasób przeczytanych książek, a w dyskusjach nad nimi przodować.

System krytyki i nagród stosowanych przez zespół mobilizował członków aktywu do wysiłków w celu postawienia swej pracy na jak najwyższym poziomie. Tak np. przewodnicząca aktywu wystąpiła z prośbą, aby powierzyć jej prowadzenie dyskusji nad książką. Dzięki pomocy bibliotekarki, która ułatwiła jej zdobycie pokaźnego zasobu informacji o omawianej książce („Stara Baśń“ Kraszewskiego), dyskusja udała się znakomicie. Wynikiem tej próby było wyrażenie chęci poprowadzenia podobnych dyskusji przez innych członków aktywu.

Ważną rzeczą jest wyrobienie w młodzieży tworzącej aktyw przeświadczenia, że jest ona rzeczywistym gospodarzem biblioteki. W tym celu należy przestrzegać, aby wszystkie uchwały aktywu były bezwzględnie realizowane, a w każdym bądź razie traktowane bardzo poważnie. Wzruszające jest przywiązanie do czytelni, jakie okazuje zespół aktywu pracujący w niej przez czas dłuższy. Dowody tego przywiązania przejawiają się między innymi choćby w formie stałego zapełniania wazonów świeżymi kwiatami, czy w ogólnej dbałości o estetyczny wygląd czytelni.

Dla nas, pracowników biblioteki Pałacu Młodzieży, szczególnie ważnym wydaje się to, że aktyw zespala młodzież róż-

nych szkół, na których teren członkowie jego przenoszą swe doświadczenia i przyswojone formy pracy.

Praca z aktywnym młodzieżowym to zadanie bardzo wdzięczne, wymagające jednak dużej cierpliwości i troski ze strony bibliotekarza. Troska ta i starania o zorganizowanie aktywu opłaci się stokrotnie, ponieważ ułatwi rozwiązanie wielu zagadnień związanych z wychowaniem przez książkę.

## **KONKURS CZYTELNIKÓW WIEJSKICH W NASZEJ GMINIE**

W początkach września, na wezwanie Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomysłu, Biblioteka Gminna w Opalenicy łącznie z Prezydium Gminnej Rady Narodowej i Gminną Radą Czytelnictwa i Książki zorganizowała dwa zebrania aktywu kulturalno-oświatowego naszej gminy, celem omówienia IV etapu Konkursu Czytelników Wiejskich.

Już od samego początku października zaczęły napływać do gminnej biblioteki pierwsze zgłoszenia do konkursu. W połowie października została zwołana narada robocza całego aktywu gminnego, na której omawiane były początkowe osiągnięcia w konkursie. Tutaj też padł wniosek o zorganizowanie współzawodnictwa między poszczególnymi gromadami w werbowaniu uczestników konkursu. Wniosek wysunął kierownik punktu bibliotecznego w Wojnicach ob. Galas Feliks — kierownik szkoły. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Po tej naradzie praca w gromadach zaczyna się na dobre. Aktyw gromadzki na czele z nauczycielstwem chodzi od domu do domu i werbuje uczestników konkursu. Każdego dnia wpływają do gminnej biblioteki zgłoszenia. W tym też czasie gminna biblioteka wydaje błyskawice, gdzie wymieniane zostają gromady przodujące, przodujący aktywiści oraz gromady pozostające w tyle. Błyskawice osiągają cel. Gromady zaczynają coraz wydajniej pracować i w końcu października wszystkie wykonują swe zobowiązania.

Dnia 15 listopada 1953 r. Gminna Biblioteka w Opalenicy zgłosiła meldunek do Powiatowej Biblioteki w Nowym Tomy-



ślu, że zwerbowała 828 uczestników, wykonując plan w 138%, Dzięki temu gmina Opalenica zajęła 1 miejsce w powiecie Nowy Tomyśl, który przoduje w kraju.

W werbowaniu uczestników do konkursu czynny udział wzięli przede wszystkim kierownicy punktów bibliotecznych i nauczyciele. Nie należy jednak zapominać o sołtysach gromad, Przew. ZMP i członkach ZMP, Związku Samopomocy Chłopskiej, którzy również dali duży wkład w organizowanie konkursu. Przykładem i dowodem tego jest zorganizowanie zespołów czytelniczych przez ZMP w gromadzie Rudniki i Straż Pożarną w Urbanowie.

Nie wolno również zapomnieć o członkach aktywu czytelniczego. Na przykład Ob. Dolatowski Marcin 10-tysięczny uczestnik z powiatu Nowy Tomyśl w Konkursie Czytelników Wiejskich, który sam zwerbował w gromadzie 30 uczestników. Ob. Dolatowski jest członkiem spółdzielni produkcyjnej, członkiem Gminnej Rady Narodowej, byłym uczestnikiem strajków chłopskich.

W okresie trwania prac konkursowych, a mianowicie 10 stycznia 1954 r. urządzona została w gromadzie Wojnowice impreza czytelnicza (dyskusja nad książką KIELANOWSKIEGO *Chów świń*) z udziałem zespołu czytelniczego, czytelników indywidualnych i wszystkich mieszkańców gromady. W imprezie tej uczestniczyło przeszło 300 osób. Dyskusja nad książką trwała około półtorej godziny (dyskutantów 17). Po dyskusji nastąpiło wręczenie nagród przodownikom czytelnictwa w gromadzie. Następnie wyświetlano film o hodowli świń a na zakończenie wystąpił zaproszony na tę imprezę zespół artystyczny świetlicy gminnej ze Słocina koło Grodziska.

W początkach lutego w gromadzie Rudniki zorganizowana została podobna impreza czytelnicza na której frekwencja wynosiła 200 osób. Dyskusja prowadzona była nad książką WŁODARCZYKA *O większą wydajność łąk i pastwisk*. Wyświetlono również film tematycznie związany z książką i wystąpił zespół artystyczny miejscowej świetlicy.

Ponadto odbyły się wieczory dyskusyjne w 10-ciu innych gromadach. Najwięcej czytelnicy dyskutowali nad książkami rolniczymi gdyż te ich najwięcej interesują.

W zaopatrzeniu uczestników w książki pomogła bardzo Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“, która na wszystkich imprezach czytelniczych i wieczorach dyskusyjnych urządziła stoiska z książkami i wielu czytelników miało możliwość zaopatrzyć się w pożądane książki.

Dużą pomoc tak w organizacji konkursu jak i w pracy zespołów okazywały Prezydium GRN z przewodniczącym na czele (Prezydium GRN posiada 1 zespół czytelniczy złożony ze wszystkich pracowników) i GS. Samopomoc Chłopska dostarczając środków lokomocji do gromad, delegatów, materiałów do dekoracji biblioteki i punktów bibliotecznych, opału itp.

Do osiągnięcia dobrych wyników w naszej gminie przyczyniła się nie tylko ofiarna praca bibliotekarzy, nauczycielstwa, pracowników Zarządu Gminnej Spółdzielni, ale również ściśle współpraca z komitetem gminnym PZPR, którego sekretarz uczestniczył w każdej naradzie i udzielał zebranych rad i wskazówek. Dzięki temu książka u nas rozeszła się szeroko i pomaga chłopom pracującym budować nową socjalistyczną wieś.

*Szulc Tadeusz*  
*Kier. Biblioteki Gminnej*

---

Administracja Wydawnictwa ZBiAP przyjmuje zamówienia na prenumeratę czasopism, która w r. 1953 wynosić będzie:

<b>Poradnik Bibliotekarza</b>	— zł. 14,40
<b>Bibliotekarz</b>	— „ 18.—
<b>Przegląd Biblioteczny</b>	— „ 28.—

---

Nakład 10.000 egz. Papier drukowy satynowany kl. VIII. 61x86 cm. 60 g. Obj. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ark. Zam. nr 170 z dn. 30.IV.54 r. druk ukończ. dn. 28.VI.54.

Stł. Drukarnia Naukowa Warszawa, Śniadeckich 8.

5-B-16509